

Sygn. akt VIII Ca 421/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. Ś.**

przeciwko **G. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 28 maja 2013 r.

sygn. akt I C 1343/12

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od pozwanego G. B. na rzecz powoda T. Ś. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Sygnatura akt: VIII Ca 421/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt I C 1343/12, Sąd Rejonowy w Grudziądzu zasądził od pozwanego G. B. na rzecz powoda T. Ś. kwotę 11.757 zł oraz odsetki umowne w wysokości 24% w skali roku, nie wyższe jednak niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego:

- od kwoty 14.215,90 zł od dnia 23 marca 2012 r. do dnia 30 września 2012 r.,

- od kwoty 11.757 od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.828 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 30 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy ustalił, że prowadzącą działalność gospodarczą T. Ś., jako przyjmującego zamówienie, łączyły z G. B., jako zamawiającym, 3 pisemne umowy:

- z dnia 21 grudnia 2011 r. o wykonanie montażu stolarki okiennej na parterze i bramy garażowej w budynku mieszkalnym położonym w miejscowości S., nr działki (...), w terminie do 30 stycznia 2012 r., za wynagrodzeniem w kwocie 17.346 zł, płatnym w terminie jednego dnia od ukończenia prac na podstawie faktury VAT; na poczet tej umowy pozwany uiścił zaliczkę w kwocie 12.500 zł;

- z dnia 30 grudnia 2011 r. o wykonanie montażu stolarki okiennej na piętrze w tym samym budynku, w terminie do 30 stycznia 2012 r., za wynagrodzeniem w kwocie 19.906 zł, płatnym w terminie jednego dnia od ukończenia prac na podstawie faktury VAT; na poczet tej umowy pozwany uiścił zaliczkę w kwocie 12.995 zł;

- z dnia 12 stycznia 2012 r. o wykonanie montażu drzwi w tym samym budynku w terminie ok. 3 tygodni, za wynagrodzeniem w kwocie 4.058,90 zł, płatnym w terminie jednego dnia od ukończenia prac na podstawie faktury VAT; na poczet tej umowy pozwany uiścił zaliczkę w kwocie 1.600 zł.

Przed zawarciem umów pozwany wyraził oczekiwanie, by okna były estetyczne, szczelne, miały zaokrąglenia. Szprosy miały mieć równą wysokość, wysokość kraterów w oknach w kuchni i jadalni na jednej ścianie miała być taka sama, a szprosy miały być na jednej linii. Nie było uzgadniane, by puszki na rolety miały tę samą wysokość.

Pozwany wykonał prace objęte umowami do 20 marca 2012 r.

Dnia 24 stycznia 2012 r. pozwany podpisał protokół odbioru montażu bramy garażowej oraz napędu i drzwi zastępczych. Dnia 21 lutego 2012 r. pozwany podpisał protokół odbioru montażu okien z roletami i drzwi technicznych, z zastrzeżeniem braku klamek, silnika do bramy wjazdowej, regulacji okien, niezgodności wysokości okien między szczeliną a wykuszem, niezgodności faktury bramy wjazdowej z zamówieniem.

Ustalając wygląd okien Sąd Rejonowy odwołał się do zdjęć, wykonanych w trakcie przeprowadzonych oględzin, które to zdjęcia Sąd uczynił integralną częścią uzasadnienia swojego wyroku.

W odniesieniu do bramy garażowej Sąd ustalił, iż została ona zamontowana razem z silnikiem. Po jego podpięciu monterzy dokonali jego sprawdzenia i ustawili na ręczne otwieranie. Pozostawili silnik niepodłączony do prądu. Nikt nie rozmawiał z pozwanym na temat korzystania lub niekorzystania z silnika. Brama została zamontowana prawidłowo. Później, podczas montowania zwijaczy, zorientowano się, że brama nie wczepia się w silnik, a pasek w szynie napędu jest zerwany. Przyczyną uszkodzenia bramy była próba jej uruchomienia bez prawidłowego zasprzężenia sprzęgła na pasku ciągnącym z wózkiem bramy i włączanym napędzie z panelu sterującego. Elementy sterownicze i wyłącznik krańcowy były sprawne. W razie uruchamiania silnika za pomocą panelu sterowania przeznaczonego dla serwisanta nie działają elementy zabezpieczające.

Dnia 20 marca 2012 r. powód wystawił 3 faktury na kwoty: 4.846 zł, 6.911 zł i 2.458,90 zł. Faktury zostały doręczone pozwanemu dnia 27 marca 2012 r.

Pismami z dnia 4 kwietnia 2012 r. pozwany zgłosił powodowi zgłoszenia reklamacyjne. Poinformował o usterce bramy garażowej i obarczył powoda winą za jej wystąpienie, przy czym wina ta przyjąć miała postać niepoinformowania pozwanego o montażu bramy i nieprzeszkolenia go w zakresie korzystania z niej. Stwierdził niezgodności okien w salonie i kuchni w postaci nieumiejscowienia szprosów na jednym poziomie, nierówności wysokości pól w oknach,

różnic w długości przekątnych do 7 mm. Zażądał wymiany wszystkich okien w salonie i w kuchni, wymiany wszystkich skrzydeł okien i wystawienia faktury VAT na drzwi o innej treści.

Pismem z dnia 17 kwietnia 2012 r. pełnomocnik powoda odmówił pozwanemu uwzględnienia reklamacji. Pismem z dnia 16 maja 2012 r. pozwany ponowił reklamację, domagając się dodatkowo naprawy mechanizmu podnoszenia bramy garażowej, wydania kart gwarancyjnych na drzwi wejściowe i zwrotu kosztów ekspertyzy w kwocie 300 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zgromadzone dokumenty, zeznania świadków, oględziny oraz opinię biegłego.

Przechodząc do oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy uznał, że strony zawarły 3 umowy o dzieło. Zasadnicze zarzuty pozwanego dotyczyły złego wykonania prac objętych zawartymi umowami. W toku procesu pozwany zaspokoił część roszczenia powoda, ostatecznie zatem przedmiotem rozpoznania były roszczenia o resztę wynagrodzenia w kwocie 6.911 zł z tytułu wykonania stolarki okiennej na piętrze domu i rolet oraz w kwocie 4.846 zł z tytułu wykonania stolarki okiennej na parterze domu oraz bramy garażowej.

W ocenie Sądu I instancji do umów zawartych między stronami zastosowanie znajdowały przepisy art. 627 i n. kc oraz odpowiednio przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Oznaczało to, że w miejsce pojęć wadliwego wykonania dzieła lub wady dzieła, użytych w Kodeksie cywilnym, zastosowanie znajdowało pojęcie niezgodności przedmiotu dzieła z umową.

Bezsporne w sprawie było to, iż pozwany nie wykonał wynikającego z art. 627 kc obowiązku zapłaty wynagrodzenia za wykonane dzieło. Obrona pozwanego zmierzała natomiast do wykazania niezgodności zamontowanych okien z umową oraz zaniechania odpowiedniego przeszkolenia pozwanego i wynikającego stąd uszkodzenia bramy garażowej.

Następnie Sąd Rejonowy powołał się na treść przepisów art. 637 § 1 i 2 kc, których zastosowanie w niniejszej sprawie mogłoby prowadzić do obniżenia ceny, co z kolei skutkowałoby uzyskaniem w całości lub części postulowanego przez pozwanego skutku w postaci oddalenia powództwa. Nie znalazł Sąd natomiast żadnych podstaw do przyjęcia, że pozwany od umowy odstąpił, skoro konsekwentnie wyrażał on wolę zachowania okien.

Sąd Rejonowy stwierdził, że ciężar udowodnienia niezgodności z umową spoczywał w niniejszej sprawie na pozwanym, gdyż to on wywodził z tego faktu skutki prawne. Ciężarowi temu pozwany jednak nie podolał. W zakresie okien na pierwszym piętrze pozwany ograniczył się do twierdzenia, że nie są równe. Dostępny materiał dowodowy nie pozwalał przy tym na ustalenie, aby treść umowy między stronami obejmowała równe szprosy, linie okien i równej wielkości kratki w oknach. Marginalny charakter ewentualnych odchyłeń potwierdziła przy tym żona pozwanego oraz obserwacje dokonane podczas oględzin. Odchylenia te w żaden sposób nie obniżają walorów estetycznych wykonanej stolarki. Nadto pozwany nie wykazał niezgodności w postaci różnej długości przekątnych okien, bowiem ustalenia w tym przedmiocie wymagają wiadomości specjalnych, zaś pozwany nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność.

Sąd Rejonowy nie znalazł zatem żadnych podstaw do ustalenia, że stolarka okienna jest niezgodna z umową.

Odnosząc się do bramy garażowej, Sąd Rejonowy przyjął, że została ona wykonana w sposób prawidłowy, bowiem potwierdził to biegły. Wyjaśnił on także mechanizm powstania uszkodzenia, którego przyczyną było zastosowanie serwisowego panelu sterującego do uruchomienia bramy. Sąd stwierdził jednocześnie, że na tym etapie na powódzie nie spoczywał obowiązek przeszkolenia pozwanego w zakresie korzystania z bramy, bowiem nie została ona jeszcze formalnie przekazana. Ponadto panel sterujący był osłonięty obudową, znajdował się pod sufitem garażu, a napęd pozostawiono odłączony od prądu. Powód nie miał zatem obowiązku przewidywać, że powyższe przeszkody w dostępie do napędu zostaną pokonane. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie znalazł zastosowanie art. 637 kc, tj. brak było podstaw do odmowy zapłaty wynagrodzenia przez zamawiającego, skoro przyjmujący zamówienie doznał przeszkód w wykonaniu dzieła ze strony zamawiającego.

Roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia okazało się zatem zasadne. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 359 kc. Na podstawie art. 359 § 2² kc Sąd uwzględnił roszczenie odsetkowe do wysokości odsetek maksymalnych, zaś co do nadwyżki w zakresie odsetek powództwo oddalił.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z dyspozycją art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 i art. 100 zd. drugie kpc, obciążając pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi wszystkich poniesionych przez niego kosztów procesu. Ponadto na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Grudziądzu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

- art. 627 kc w zw. z art. 642 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu wymagalności roszczenia powoda i uwzględnieniu powództwa mimo istotnie niezgodnego z umową wykonania dzieła przez powoda,

- art. 627 kc poprzez jego błędne zastosowanie i uwzględnienie powództwa pomimo niezgodności wykonanego dzieła z umową, co skutkowało brakiem ekwiwalentności świadczeń stron i w konsekwencji pokrzywdzeniem pozwanego,

- art. 65 § 2 kc poprzez ustalenie treści umowy łączącej strony wyłącznie w oparciu o jej literalne brzmienie z pominięciem celu, jakiemu ma służyć zamówione dzieło,

- art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego w zw. z art. 6 kc poprzez niewłaściwą wykładnię tych przepisów, polegającą na przerzuceniu na pozwanego ciężaru udowodnienia niezgodności dzieła z umową, mimo iż literalna wykładnia przepisu wskazuje, iż to sprzedawca – powód wywodzi skutki prawne z faktu, że niezgodność towaru z umową nie występuje lub też jest nieistotna,

- art. 6 kc w zw. z art. 627 kc poprzez uwzględnienie powództwa mimo nieudowodnienia przez powoda wykonania umowy w sposób należyty,

2. sprzeczność poczynionych przez Sąd I instancji istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne i całkowicie nieuzasadnione przyjęcie, iż:

- zobowiązanie powoda nie zawierało obowiązku wykonania dzieła z zachowaniem równych szprosów, równych osadzeń okien i równej wielkości kratki w oknach,

- powód wykonał w całości dzieło w zakresie montażu bramy garażowej i to w sposób należyty, warunkując zasadność zgłoszonego roszczenia o zapłatę,

3. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na wynik sprawy, a konkretnie:

- art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, pozostającego w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez uznanie w całości twierdzeń powoda w zakresie przyczyn nieukończenia bramy garażowej,

- art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, pozostającego w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, iż w okolicznościach sprawy należyte wykonanie dzieła przez pozwanego nie obejmowało wymogów estetycznych okien w postaci wymogu równych szprosów, osadzenia okien w równej linii i równej wielkości kratki w oknach,

- art. 232 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa z urzędu w sytuacji, gdy jest to niezbędne dla miarodajnej oceny zasadności zgłoszonego żądania oraz jego wymagalności, a pominięcie tego dowodu ma istotny wpływ na wynik postępowania,

- art. 217 kpc poprzez pominięcie i oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotu sporu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za I i II instancję, zaś ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy zauważyć, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe, znajdowały wsparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił je w całości i przyjął za własne.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów skarżącego dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, a także do powiązanych z nimi częściowo zarzutów obrazu przepisów prawa procesowego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy ustalił, że zobowiązanie powoda obejmowało zachowanie wymogów estetycznych stolarki okiennej, w tym równej wysokości szprosów i równej wysokości krater w oknach w kuchni i jadalni. Sąd ten ustalił to w oparciu o zgodne w tym zakresie zeznania I. Ś. oraz W. B.. W tym zakresie zarzuty podnoszone względem przedmiotowego orzeczenia jawią się zatem jako niezrozumiałe i niezasadne. Brak jest też podstaw do zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd co do powyższych okoliczności. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż Sąd oparł się na zgodnych zeznaniach dwóch świadków, w tym na zeznaniach żony powoda, która przyznała, że ustalenia z powodem oraz jego żoną obejmowały równą wysokość szprosów i krater (szczególnie w kuchni oraz w jadalni). Trafnie Sąd Rejonowy zakwalifikował zatem powyższe zeznania jako wiarygodne. W zakresie szeroko rozumianych wymogów estetycznych Sąd Rejonowy uznał jedynie, że przedmiotem ustaleń nie była wysokość puszek od rolet, jednak okoliczność ta nie była przedmiotem zarzutu skarżącego. Z tego względu zarzut błędnego ustalenia stanu faktycznego w tym zakresie, a także powiązany z nim zarzut dowolnej oceny dowodów, tj. naruszenia art. 233 § 1 kpc, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Kolejny zarzut dotyczący ustaleń faktycznych Sądu I instancji oraz odpowiadający mu zarzut naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 kpc, pozostają ze sobą w sprzeczności. Z jednej strony bowiem pozwany twierdzi, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż powód ukończył dzieło w postaci montażu bramy garażowej, a z drugiej wskazuje, iż Sąd niesłusznie uznał za wiarygodne twierdzenia powoda co do tego, dlaczego brama garażowa nie została ukończona. Należy zauważyć, że w istocie Sąd Rejonowy, podzielaając wnioski opinii biegłego, ustalił, iż powód prawidłowo zamontował bramę garażową w sensie faktycznym. Nie oznacza to jednak, że Sąd I instancji uznał, iż wykonanie dzieła zostało ostatecznie zakończone. Ustalono zostało bowiem, że wykonawcy pozostała do przeprowadzenia jeszcze czynność w postaci ostatecznego protokolarnego oddania bramy do użytku przez pozwanego, co powinno nastąpić po zakończeniu budowy. Ustalenia faktyczne Sądu w tym zakresie nie budzą wątpliwości, bowiem oparte zostały na wiarygodnym materiale dowodowym w postaci opinii biegłego oraz spójnych i logicznych zeznań świadków, których zresztą wiarygodności skarżący w istocie nie kwestionuje. Nie sposób zatem również doszukać się w postępowaniu Sądu dokonania w omawianym zakresie dowolnej oceny dowodów. Omawiane zarzuty pozwanego zdają się jednak dotyczyć w istocie kwestii tego, czy stan, w którym powód pozostawił bramę na nieruchomości pozwanego, można zakwalifikować jako wykonanie dzieła w rozumieniu art. 627 kc, uzasadniający żądanie zapłaty wynagrodzenia. Powyższa ocena dotyczy jednak nie tyle sfery faktów czy oceny dowodów, co raczej sfery stosowania prawa

materialnego, dlatego też powyższe zagadnienie omówione zostanie szczegółowo przy ocenie materialnoprawnych zarzutów skarżącego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również ten zarzut skarżącego, który dotyczył nieprzeprowadzenia przez Sąd Rejonowy z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Przepis art. 232 kpc daje wprawdzie sądowi możliwość dopuszczenia dowodu niewnioskowanego przez stronę z urzędu, jednak, choć nie wynika to wprost z treści powołanego przepisu, w orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że jest to możliwe jedynie w uzasadnionych przypadkach. Sąd Najwyższy, charakteryzując treść art. 232 kpc stwierdził, że na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie. Do sądu nie należy też przeprowadzanie z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne - art. 6 k.c. (zob. wyroki SN: z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5-6, poz. 76; wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., I ACa 1457/03, OSA 2005, z. 3, poz.12; wyroki SN: z dnia 11 lipca 2001 r., V CKN 406/00, Lex nr 52321; z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 22/00, Lex nr 52438). W związku z tym naruszenie przez sąd art. 232 zdanie drugie może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy z materiałów sprawy wynika, że dopuszczenie z urzędu dowodów było szczególnie uzasadnione lub oczywiste (zob. wyrok SN z dnia 24 czerwca 1998 r., I PKN 194/98, OSNP 1999, nr 13, poz. 425). Taka sytuacja nie zachodziła zaś niewątpliwie w niniejszej sprawie w odniesieniu do potrzeby ustalenia ewentualnych różnic w przekątnych okien, na które wskazywał pozwany. Należy podkreślić, że w toku postępowania pozwany nie wykazywał nieporadności w działaniach podjętych w celu swojej obrony, prawidłowo formułował inne wnioski dowodowe, a co za tym idzie zasadne jest przyjęcie, że mógł i powinien był mieć świadomość potrzeby zgłoszenia wniosku o powołanie biegłego w celu wykazania swoich twierdzeń. W sytuacji zaś, gdy pozwany wniosku takiego nie złożył, winien był liczyć się z ryzykiem niewykazania faktów, na które się powoływał, a co za tym idzie, z nieosiągnięciem zamierzonego celu w postaci oddalenia powództwa o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie stolarki okiennej.

Natomiast wnioski dowodowe powoda o przeprowadzenie eksperymentu procesowego, ponownych oględzin oraz ponowne przesłuchanie świadków na okoliczność innych możliwych przyczyn uszkodzenia bramy, słusznie zostały oddalone przez Sąd I instancji. Brak było bowiem potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w kierunku wskazywanym przez pozwanego, skoro sporządzona w sprawie opinia biegłego była jasna, kategoryczna i dawała przekonujące odpowiedzi na postawione pytania, a w szczególności zawierała odpowiedź na pytanie o mechanizm uszkodzenia bramy garażowej zamontowanej u pozwanego. Pozwany domagał się natomiast przeprowadzenia wskazanych dowodów na okoliczność innych możliwych przyczyn uszkodzenia bramy, co uznać należy za bezzasadne, skoro przedmiotem postępowania nie było to, w jaki sposób brama garażowa mogła zostać uszkodzona, ale to, w jaki sposób uszkodzona faktycznie została. Biegły jednoznacznie opisał, w jaki sposób doszło do uszkodzenia bramy, zaś pozwanemu nie udało się skutecznie podważyć wiarygodności sformułowanych przez biegłego wniosków.

Przechodząc natomiast do oceny podniesionych przez pozwanego zarzutów o charakterze materialnoprawnym, stwierdzić należy, że pierwsze z nich dotyczyły błędnego w ocenie skarżącego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż roszczenie powoda było już wymagalne, w sytuacji, gdy nie wykonał on, w ocenie pozwanego, dzieła zgodnego z umową.

Zgodnie z treścią art. 627 kc, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W niniejszej sprawie termin zapłaty wynagrodzenia określony został umową stron – wynagrodzenie miało być płatne 1 dzień po zakończeniu prac na podstawie faktury wystawionej przez przyjmującego zamówienie. Termin ten stanowił więc termin wymagalności roszczenia. Pozwany mógłby zasadnie twierdzić, że roszczenie nie było jeszcze wymagalne, tylko w razie wykazania niezgodności dzieła z umową. Wówczas bowiem zamawiający na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej ma prawo żądać doprowadzenia dzieła do stanu zgodnego z umową, co powoduje odsunięcie w czasie obowiązku zapłaty wynagrodzenia. W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał jednak, aby w istocie wykonana stolarka była niezgodna z umową. Wyniki postępowania dowodowego wskazują, że przed zawarciem umowy strony dokonały

dość szczegółowych ustaleń co do wyglądu wykonywanych okien, określając najważniejsze wymagania estetyczne, w szczególności które okna powinny znajdować się na równej wysokości oraz jakie powinno być rozmieszczenie szprosów oraz krutek w oknach. Wymaganiom tym powód sprostał, co wykazane zostało m.in. w toku przeprowadzonych przez Sąd I instancji oględzin. Nie budzi to również wątpliwości Sądu Okręgowego. Na powyższą ocenę nie może wpływać fakt istnienia minimalnych różnic w wysokości okien czy wielkości krutek, skoro sam pozwany wskazuje, że różnice te liczone są w milimetrach i dla ich stwierdzenia konieczne jest przeprowadzenie stosownych pomiarów. Tego rodzaju różnice nie są widoczne gołym okiem dla przeciętnego obserwatora, a co za tym idzie, nie wpływają na ogólne wrażenie estetyczne wykonanej stolarki. Należy w tym miejscu zauważyć, że w sytuacji, gdy pozwanemu szczególnie zależało na dokładności wymiarów stolarki mierzonych co do milimetra, winien był precyzyjnie sformułować taki warunek w umowie. Dopiero wówczas mógłby zasadnie powoływać zarzut niezgodności wykonanego dzieła z umową.

Przechodząc zaś do oceny ewentualnej niezgodności z umową wykonanej przez powoda bramy garażowej, stwierdzić należy za Sądem I instancji, iż do czasu uszkodzenia bramy przez pozwanego, dzieło wykonywane było zgodnie z umową, czego zresztą nie kwestionował również sam pozwany. Zarzucał on natomiast, że uszkodzenie powstało w inny sposób, aniżeli skutek nieprawidłowego użytkowania przez pozwanego, a także, że powód zaniechał przeszkolenia pozwanego w zakresie obsługi bramy, co przesądzać miało o niezgodności dzieła z umową. W zakresie pierwszego z tych twierdzeń stwierdzić należy, że w świetle jasnych i logicznych wniosków opinii biegłego, zarzut pozwanego jest całkowicie bezpodstawny. Nie ulega wątpliwości, że uszkodzenie bramy powstało wskutek jej nieprawidłowego użycia w czasie, kiedy brama ta znajdowała się już na nieruchomości pozwanego. Została ona już faktycznie zamontowana, jednak możliwe było jej otwieranie wyłącznie ręcznie, co, jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, służyć miało celom prowadzonej na nieruchomości pozwanego budowy. Zostało to też z pozwanym uzgodnione. Dlatego też napęd bramy nie został podłączony do prądu, zaś mechanizm pozostawał zabezpieczony plastikowym elementem. Zatem brama, pomimo iż fizycznie została już zamontowana, nie została jeszcze formalnie przekazana pozwanemu do użytku oraz nie została jeszcze zabezpieczona w taki sposób, aby możliwe było korzystanie z jej funkcji automatycznych. Biorąc pod uwagę, iż na nieruchomości pozwanego ciągle jeszcze trwała budowa, nie było takiej potrzeby. Przeprowadzenie ostatnich czynności związanych z oddaniem i zabezpieczeniem bramy powinno bowiem nastąpić dopiero po zakończeniu budowy, kiedy brama mogłaby już być użytkowana przez pozwanego w związku z normalnym, zgodnym z przeznaczeniem korzystaniem z garażu. Dopiero wówczas na powodzie ciążyłby obowiązek prawidłowego podłączenia bramy i poinstruowania pozwanego co do zasad korzystania z niej. Do momentu zamontowania bramy i pozostawienia jej w pozycji umożliwiającej ręczne otwarcie proces wykonywania dzieła przebiegał prawidłowo. Doznał on zaś zakłóceń z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Żądanie przez pozwanego usunięcia uszkodzeń na koszt powoda legło u podstaw niedoprowadzenia wykonywanego dzieła do końca. Powód mianowicie pozbawiony został możliwości formalnego przekazania bramy pozwanemu oraz dokonania czynności zabezpieczenia mechanizmów bramy, podłączenia ich do prądu oraz przekazania pozwanemu informacji w zakresie użytkowania bramy. Powód był jednak gotowy do wykonania tych czynności, co powoduje, iż zgodnie z treścią art. 639 kc, zamawiający (pozwany) nie mógł odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła. Wbrew twierdzeniom pozwanego, roszczenie powoda było zatem wymagalne.

W powiązaniu z zarzutem nieuwzględnienia przez Sąd okoliczności, iż wykonane przez powoda dzieło było niezgodne z umową, pozostawał zarzut braku ekwiwalentności świadczeń stron. Oba powyższe zarzuty zmierzały bowiem do wykazania potrzeby obniżenia wynagrodzenia za dzieło, która wynikać miała z faktu jego niezgodności z umową. Zdaniem pozwanego zapłata całego wynagrodzenia za dzieło niezgodne, w jego ocenie, z umową, nie była bowiem świadczeniem współmiernym (ekwiwalentnym) do świadczenia powoda. Jak zostało to już jednak wskazane powyżej, pozwany nie wykazał, aby powód wykonał dzieło niezgodnie z umową. A contrario należy zatem przyjąć, że dzieło wykonane zostało zgodnie z umową, a co za tym idzie, zaktualizował się obowiązek zapłaty przez pozwanego całego umówionego wynagrodzenia. Strony, działając w zakresie swobody umów, samodzielnie uzgodniły wysokość wynagrodzenia za wykonanie stolarki okiennej oraz bramy garażowej, co pozwala na przyjęcie, iż samodzielnie, na etapie negocjacji umowy, określiły, jakie wynagrodzenie będzie ekwiwalentne w stosunku do przedmiotu umowy. Zarzut pozwanego nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Wbrew kolejnemu zarzutowi skarżącemu, Sąd Rejonowy nie ustalił również przedmiotu umów wyłącznie o literalne brzmienie przedłożonych dokumentów umów, lecz zrekonstruował ich przedmiot, uzupełniając treść dokumentów o ustalenia poczynione w bezpośrednich negocjacjach pomiędzy powodem a pozwanym. Z ustaleń tych wynikały bowiem dodatkowe wymogi stawiane w szczególności stolarce okiennej, które uwzględnione zostały należycie w ustaleniach i rozważaniach Sądu I instancji. Jednocześnie jednak Sąd przyjął, iż wykonane dzieło zgodne było zarówno z treścią dokumentów, jak i z treścią ustnych ustaleń, a co za tym idzie, pozwany nie mógł skutecznie powoływać się na niezgodność dzieła z umową. W ramach analizowania treści łączącego strony porozumienia, Sąd Rejonowy wziął też niewątpliwie pod uwagę cel, jakiemu służyć miały zamówione przez pozwanego dzieła – stolarka okienna i brama garażowa, jednak w odniesieniu do pierwszego z tych przedmiotów pozwany nie wykazał, aby zamontowane u niego okna nie służyły swojemu normalnemu przeznaczeniu (o czym najdobitniej świadczy to, iż okna te pozostają zamontowane w budynku pozwanego i w toku postępowania nie zgłaszał on zastrzeżeń co do ich funkcji), zaś w odniesieniu do bramy garażowej – fakt, iż doszło do uszkodzenia jej automatycznego mechanizmu wynika wyłącznie z działalności samego pozwanego, za którą nie sposób przypisywać odpowiedzialności powodowi. Gdyby nie powyższe, brama niewątpliwie spełniałaby swój zamierzony cel.

Wreszcie odnosząc się do zarzutów pozwanego kierowanych wobec rozstrzygnięcia Sądu I instancji dotyczących nieprawidłowego rozkładu ciężaru dowodowego, również uznać należy, że zarzuty te były bezzasadne. Zgodnie z treścią art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie powód wywodził swoje roszczenie z faktu zawarcia umów o dzieło z pozwanym oraz z faktu wykonania dzieł i powyższe okoliczności powód wykazał. Pozwany twierdził zaś, iż dzieło wykonane zostało niezgodnie z umową, z czego pozwany wywodził, iż nie ma obowiązku zapłaty pozostałej części wynagrodzenia. Niezgodność dzieła z umową stanowiła zatem twierdzenie pozwanego, z którego wywodził on skutki prawne dla siebie. Zgodnie z ogólną regułą z art. 6 kc, winien był on zatem wykazać powoływane przez siebie okoliczności. Żaden z przepisów ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej ani z przepisów Kodeksu cywilnego odnoszących się do umowy o dzieło nie zawiera bowiem regulacji, przerzucającej ciężar dowodu w takiej sytuacji na wykonawcę dzieła. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zatem, jak rozkładał się ciężar dowodu w niniejszej sprawie i uznał, że wobec niewykazania przez pozwanego niezgodności dzieła z umową, pozostaje on zobowiązany do zapłaty powodowi należnego wynagrodzenia.

Na koniec należy się odnieść do sformułowanego przez skarżącego w końcowej części uzasadnienia apelacji oświadczenia o odstąpieniu od umów zawartych z powodem. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, iż przedmiot umowy w postaci stolarki okiennej został całkowicie wykonany i oddany pozwanemu, zaś brama garażowa została zamontowana i do ostatecznego ukończenia dzieła brakowało jedynie jej formalnego odbioru połączony z odbezpieczeniem automatycznych mechanizmów, do czego nie doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanego, co zwolniło powoda z obowiązku ostatecznego ukończenia dzieła, zaś jednocześnie spowodowało wymagalność jego roszczenia o wynagrodzenie. Oba dzieła uznać można zatem za zakończone, przynajmniej w zakresie działań, do których zobowiązany był powód. W doktrynie słusznie przyjmuje się natomiast, że kompletność projektu (dzieła) w czasie składania przez zamawiającego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, czyni to oświadczenie bezskutecznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., IV CK 180/05, Lex nr 186905). Pozwany nie mógł zatem na obecnym etapie postępowania skutecznie odstąpić od umowy, tym bardziej, że w toku dotychczasowego postępowania pozwany prowadził swoją obronę w kierunku obniżenia wynagrodzenia za wykonane dzieło, nie zaś w kierunku wykazania, iż od umowy odstąpił lub zamierza odstąpić. Dotychczasowe twierdzenia pozwanego nie wskazywały też na to, że zamierza on zwrócić powodowi zamontowane okna oraz bramę garażową, do tego zaś prowadziłoby ewentualne odstąpienie przez pozwanego od umowy. Jednak po ukończeniu dzieła, jak zostało to już powiedziane, odstąpienie od umowy nie jest możliwe, co powoduje, iż oświadczenie pozwanego zawarte w apelacji jest bezskuteczne.

Uznając wszystkie zarzuty skarżącego za bezzasadne, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

Ponadto Sąd Okręgowy na podstawie art. 391 § 1 kpc w zw. art. 98 § 1 kpc w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r. ze zm.) w zw. z § 13 pkt 1 powołanego rozporządzenia zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji w kwocie 1.200 zł, biorąc pod uwagę to, że apelacja pozwanego okazała się w całości bezzasadna.

--	--